

T.Love, Poeci umierają

Poeci umierają,
Składają talent swój na grobach
Swych nałogów
Panie, wybacz, wybacz im

Poeci umierają w pałacach swych,
W biedzie swej
Pod okiem władzy są zupełnie nadzy
Nadzy, nadzy, nadzy

W samotności i bez miłości twej
W samotności i bez miłości twej
W samotności i bez miłości twej
Panie wybacz, wybacz, wybacz
Wybacz im!

Gwiazdy umierają w swym uwielbieniu, w zapomnieniu, pośród wrogów swych
Doradców mają złych
Gwiazdy umierają, ratunek miesza się z żalobą
i z handlem samym sobą

W samotności i bez miłości twej
W samotności i bez miłości twej
W samotności i bez miłości twej
Panie wybacz, wybacz, wybacz
Wybacz im!

Poeci umierają, zapalam świeczkę na nich dziś
Pamiętajmy, pamiętajmy
W samotności swej, bez miłości
W samotności swej, bez miłości
W samotności swej, bez miłości
W samotności swej, bez miłości

W samotności swej, bez miłości twej
W samotności swej i bez miłości twej
W samotności swej i bez miłości twej
Oni umierają, umierają!